



Sygn. akt I UK 91/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiryło

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z odwołania W. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: J. B. oraz W. Przedsiębiorstwa Budownictwa  
Ogólnego Spółki z o.o. w K.

o ustalenie braku odpowiedzialności członka zarządu spółki za zobowiązania z  
tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 1 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 października 2014 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt I w części oddalającej  
apelację pozwanego organu rentowego (Zakładu Ubezpieczeń  
Społecznych) i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 13  
lutego 2012 r., oraz poprzedzającą go decyzję z dnia 14 grudnia  
2009 r. w ten tylko sposób, że ustala, iż W. G. nie ponosi  
odpowiedzialności za zaległości składkowe zainteresowanego W.**

**Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego Spółki z o.o. (aktualnie z siedzibą w K.) za okresy od maja 2004 r. do 10 kwietnia 2005 r.,**  
**2. w pozostałym zakresie oddała skargę kasacyjną,**  
**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

## **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 14 grudnia 2009 r. ustalił odpowiedzialność W. G. za nieopłacone przez W. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (obecnie w K., dalej dłużna spółka lub WPBO Sp. z o. o.) składki na ubezpieczenie społeczne za okresy: maj 2004 r. - sierpień 2005 r., listopad 2005 r. oraz luty 2006 r. w łącznej kwocie 562.172,48 zł, na powszechne ubezpieczenie zdrowotne za okres maj 2004 r. - sierpień 2005 r., listopad 2005 r. oraz luty 2006 r. w łącznej kwocie 114.367,15 zł, jak również składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres marzec 2004 r., maj 2004 r. - sierpień 2005 r., listopad 2005 r. oraz luty 2006 r. w łącznej kwocie 47.036,60 zł. W. G. odwołał się od decyzji, twierdząc, że w spornych okresach nie pełnił funkcji członka zarządu dłużnej spółki, a zatem nie może ponosić odpowiedzialności za jej zaległości składkowe. Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 maja 2010 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że odwołujący nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania składkowe spółki w wyżej wymienionych okresach. Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 września 2010 r. uchylił ten wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 lutego 2012 r. ponownie zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że W. G. nie ponosi jako członek zarządu WPBO Sp. z o.o. odpowiedzialności za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek za okres od maja 2004 r. do lipca 2005 r., oddalił odwołanie w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

W sprawie tej ustalono, że WPBO Sp. z o.o. miało dwóch udziałowców: 75 udziałów posiadało W. Przedsiębiorstwo Budowlane S.A., a 25 udziałów W. G.,

który pełnił jednocześnie funkcję dyrektora i członka zarządu WPBO Sp. z o.o. W dniu 29 listopada 2003 r. wnioskodawca złożył na ręce J. C., prezesa zarządu WPB S.A. oraz przewodniczącego rady nadzorczej rezygnację ze stanowiska, co zostało odnotowane w protokole nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy WPB S.A. sporządzonym w formie aktu notarialnego. W styczniu 2004 r. stan finansowy spółki był na tyle zły, że uzasadniał wystąpienie przez zarząd o ogłoszenie upadłości.

W dniu 4 lutego 2004 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników WPBO Spółki z o.o. powołano na stanowisko dyrektora - członka zarządu (jednoosobowego) J. B., a pomimo to W. G. podpisywał różne istotne pisma i deklaracje w imieniu spółki WPBO Sp. z o.o. posługując się pieczęcią „Dyrektor”. Równocześnie na różnych pismach i sprawozdaniach podpisy składał także powołany dyrektor J. B. W dniu 11 kwietnia 2005 roku Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników WPBO Sp. z o.o. podjęło uchwałę o wszczęciu procedury upadłościowej. W tym dniu W. G. został powołany ponownie na stanowisko członka zarządu. Następnie 25 kwietnia 2005 r. odwołujący się i J. B. złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej WPBO Sp. z o.o., który został oddalony po stwierdzeniu przez Sąd, że majątek spółki nie wystarcza na przeprowadzenie postępowania upadłościowego.

W uzasadnieniu ponownego wyroku Sąd pierwszej instancji argumentował, że wykonywanie obowiązków członka zarządu nie jest tożsame z posiadaniem statusu członka zarządu, którego W. G. skutecznie zrzekł się w dniu 29 listopada 2003 r. W konsekwencji nie można mu przypisać winy w stosunku do powinności przypisanych mu z tytułu pełnienia funkcji zarządczych w spółce kapitałowej. Równocześnie Sąd ten uznał, że nie ma podstaw do całkowitego uwolnienia wnioskodawcy z obowiązku zapłaty zaległych składki, bowiem w dniu 11 kwietnia 2005 r. ponownie został on członkiem zarządu, a złożony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości został oddalony. W konsekwencji zasadne było przyjęcie odpowiedzialności wnioskodawcy za zaległości składkowe dłużnej spółki powstałe „po lipcu 2005 r.” i w tej części Sąd Okręgowy oddalił jego odwołanie, nie obciążając stron kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku złożył organ ubezpieczeń społecznych w części uwzględniającej odwołanie oraz od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu. Natomiast W. G. zaskarżył wyrok w części oddalającej odwołanie oraz co do postanowienia w przedmiocie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego była uzasadniona, zaś apelacja W. G. okazała się uzasadniona jedynie w zakresie żądania odstąpienia od obciążania kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych, uznając, iż wnioskodawca w okresie od 29 listopada 2003 r. do dnia 10 kwietnia 2005 r. nie był członkiem zarządu. Tymczasem należało uznać, że złożona przez wnioskodawcę w dniu 29 listopada 2003 r. rezygnacja była nieskuteczna jako czynność pozorna. Sąd Apelacyjny argumentował, że wątpliwości budziła już sama forma sporządzonego przez odwołującego oświadczenia o rezygnacji, brak oryginału pisma, które nie zostało przekazane właściwemu organowi spółki ani jej uprawnionemu reprezentantowi. Ponadto W. G. w rzeczywistości nie zrezygnował z pełnienia funkcji członka zarządu w Spółce, bowiem faktycznie pełnił tę funkcję po złożonej rezygnacji, nie tylko do daty wyboru J. B. na stanowisko dyrektora, ale także w dalszym okresie. Wnioskodawca nadal podpisywał jako dyrektor - członek zarządu szereg kluczowych dokumentów dla funkcjonowania firmy. Także w administracyjnosądowym postępowaniu podatkowym potwierdzono, że rezygnacja wnioskodawcy z członkostwa zarządu dłużej spółki była pozorna. Takie okoliczności potwierdzały, że złożona przez niego rezygnacja z funkcji członka zarządu była pozorna. Sąd ten miał ponadto na uwadze to, że z opinii biegłego z zakresu księgowości wynikało, iż wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać zgłoszony na początku kwietnia 2002 r., co najwyżej na początku lipca 2002 r. - ze względu na brak wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań, a już najpóźniej na datę 31 grudnia 2003 r. - ze względu na wyższą wartość zobowiązań od wartości majątku. Tymczasem wniosek o upadłość został zgłoszony dopiero w 25 kwietnia 2005 r. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że W. G. ponosi odpowiedzialność za zaległości składowe tytułu w okresach: maj 2004 r. - sierpień 2005 r., listopad 2005 r. oraz luty 2006 r. w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawcy Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy uznał, iż w rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości nieopłacenie przez dłużną spółkę składek na ubezpieczenie społeczne za wymienione w decyzji okresy oraz bezskuteczność ich egzekucji. Kontrowersyjne okazało się to, czy zaległości składkowe powstały w okresie pełnienia przez wnioskodawcę funkcji członka zarządu, a także to, czy złożył on skuteczne oświadczenie woli o rezygnacji z członkostwa w zarządzie, ewentualnie kiedy to nastąpiło, oraz czy po ponownym objęciu funkcji w zarządzie ponosi on odpowiedzialność za zobowiązania spółki po dniu 11 kwietnia 2005 r. W wymienionych zakresach Sąd Najwyższy uznał, iż nie istnieje konieczność definitywnego ustalenia komu wnioskodawca powinien złożyć rezygnację z funkcji członka zarządu, bowiem 4 lutego 2004 r. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie udziałowców, na którym byli obecni wszyscy członkowie rady nadzorczej dłużnej spółki, którzy powzięli wiadomość o rezygnacji wnioskodawcy z funkcji członka zarządu i jej powierzeniu innej osobie (J. B.). Dlatego od tej daty należy uznać, że W. G. przestał być członkiem zarządu, co przekłada się na jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Odnośnie do odpowiedzialności za zaległości składkowe powstałe w okresie po ponownym powołaniu W. G. na stanowisko członka zarządu, tj. po 11 kwietnia 2005 r., Sąd Najwyższy uznał, że złożenie przez niego wniosku o upadłość 25 kwietnia 2005 r. było złożeniem wniosku we właściwym czasie i zwalniało go od odpowiedzialności za czas od objęcia funkcji do złożenia wniosku, natomiast nie zwalnia go od tej odpowiedzialności „po dniu 25 kwietnia 2005 r.”.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. oddalił obie apelacje w całości. Wskazał, że z art. 116 Ordynacji podatkowej, a także z utrwalonego orzecznictwa, w tym miarodajnego stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w przedmiotowej sprawie wynika, że za zaległości odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie zarządu, przy czym ich odpowiedzialność jest ograniczona do zobowiązań, które powstały w okresie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu. Datą skutecznego

złożenia rezygnacji ze stanowiska członka zarządu przez W. G. był 29 listopada 2003 r., bez konieczności definitywnego rozstrzygnięcia o tym, kto powinien być adresatem oświadczenia woli wnioskodawcy o rezygnacji z pełnionej funkcji. Wpisanie takiej zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym do KRS miało charakter deklaratoryjny. Ponadto wnioskodawcy została udzielona prokura, przeto podejmowanie przez wnioskodawcę istotnych czynności w imieniu spółki po dniu skutecznej rezygnacji nie pozwalały na uznanie, że stał się ponownie „dorożumianym” członkiem zarządu. Oznaczało to, że po dacie rezygnacji wnioskodawca nie miał statusu członka zarządu do skutecznego wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Sąd Apelacyjny uznał także, że zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie do dwóch tygodni od ponownego objęcia z dniem 11 kwietnia 2005 r. funkcji członka zarządu dłużnej spółki należało uznać za dotrzymanie właściwego czasu, chociaż wniosek ten został oddalony, ponieważ majątek spółki już nie wystarczył na przeprowadzenie postępowania upadłościowego. Równocześnie Sąd drugiej instancji potwierdził odpowiedzialność wnioskodawcy za zaległości składkowe powstałe „po lipcu 2005 r.”.

W skardze kasacyjnej organ ubezpieczeń społecznych zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 116 § 1 i 2 ustawy Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że: a/ w przedmiotowej sprawie wnioskodawca nie miał statusu członka zarządu w okresie od dnia 29 listopada 2003 r. do dnia 10 kwietnia 2005 r., podczas gdy bezspornie faktycznie wykonywał on czynności zarządcze, a w szczególności kierował i reprezentował spółkę, skoro w okresie od 10 czerwca 2002 r. do 23 stycznia 2007 r. był nieprzerwanie wpisany do KRS spółki jako członek jej zarządu; b/ wystąpiła tzw. druga przesłanka egzoneracyjna, tj. wnioskodawca nie ponosi winy w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęciu postępowania układowego przed 11 kwietnia 2005 r. i w konsekwencji nie ponosi on odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki, podczas gdy był członkiem zarządu nieprzerwanie w okresie od dnia 10 czerwca 2002 r. do 11 kwietnia 2005 r., a zgodnie z niekwestionowaną przez żadną ze stron opinią biegłego sądowego tzw. „właściwym czasem” do złożenia wniosku o

upadłość spółki był najpóźniej lipiec 2002 r., a wnioskodawca nie dochował tego terminu, „co stanowiło zaniechanie nakierowane na pokrzywdzenie wierzycieli, doprowadzające do dalszego zadłużania się spółki”. Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 213/14, wiążąco ustalił odpowiedzialność wnioskodawcy za zobowiązania składkowe WPBO sp. z o.o. po 25 kwietnia 2005 r.; 2/ art. 202 § 4 w związku z art. 210 § 1 k.s.h. i art. 61 k.c. oraz art. 58 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że rezygnacja wnioskodawcy z dnia 29 listopada 2003 r. została skutecznie złożona, oraz że doszło do jej skutecznego złożenia na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników WPBO Sp. z o.o. w dniu 4 lutego 2004 r.; 3/ art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 2 i art. 249 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię i przyjęcie ważności jednostronnej rezygnacji wnioskodawcy z funkcji członka zarządu w dniu 29 listopada 2003 r., podczas gdy całość materiału dowodowego sprawy wskazuje na to, iż była to czynność nieważna, która miała na celu obejście ustawy w celu uniknięcia obarczenia odpowiedzialnością z art. 116 ordynacji podatkowej i art. 299 k.s.h., Była to czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami znajdującymi zastosowanie w stosunkach spółek, a w szczególności z zasadą bezpieczeństwa i pewności obrotu oraz zasadą ochrony praw wierzycieli; 4/ art. 83 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i nieprzyjęcie, że złożenie rezygnacji przez odwołującego, jak i podjęcie uchwały o powołaniu na członka zarządu J. B., były czynnościami podjętymi dla pozorów, dotkniętymi nieważnością bezwzględną; 5/ art. 109<sup>1</sup> § 1, art. 109<sup>2</sup> § 1, art. 109<sup>8</sup> § 1 oraz art. 109<sup>9</sup> k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że wnioskodawcy udzielono prokury, która nie została ustanowiona na piśmie ani zgłoszona do rejestru.

Skarżący zarzucił też naruszenie przepisów postępowania: 1/ art. 398<sup>20</sup> k.p.c. przez nienależyte uwzględnienie ocen prawnych (wykładni) i wytycznych Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 213/13, odnośnie do odpowiedzialności W. G. za składki po ponownym powołaniu go na stanowisko członka zarządu, tj. po 11 kwietnia 2005 r.; przebiegu i skutków prawnych podjętych czynności podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników WPBO sp. z o.o. w dniu 4 lutego 2004 r. „w zakresie oceny skuteczności złożenia rezygnacji przez W. G. oraz powołania na nowego

członka zarządu J. B., jak również potrzeby i zasadności ustalenia pełnienia przez W. G. funkcji prokurenta w spornym okresie”; 2/ art. 233 § 1 oraz art. 308 k.p.c. przez uchybienie obowiązkowi wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie przez Sąd drugiej instancji granic swobodnej oceny dowodów, sprzecznej w odniesieniu do „pisemnego oświadczenia odwołującego W. G. o rezygnacji z dnia 29 listopada 2003 r. w formie kserokopii niepoświadczonej właściwie za zgodność z oryginałem oraz wszelkich pozostałych dowodów wskazujących na wielokrotne wykonywanie przez niego istotnych obowiązków członka zarządu w spornym okresie, kierowanie i reprezentowanie spółki, co potwierdzało, że przedmiotowa rezygnacja została złożona dla pozoru albo celem obejścia prawa, oraz w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego/dobrymi obyczajami oraz w odniesieniu do treści kserokopii protokołu (niepoświadczonej właściwie za zgodność z oryginałem) z dnia 4 lutego 2004 r., z którego nie wynika obecność wszystkich członków Rady Nadzorczej”; 3/ art. 386 § 6 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. przez niezrealizowanie wskazań Sądu Najwyższego w przedmiocie ustalenia złożenia i adresata oświadczenia W. G. o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki w dniu 2 kwietnia 2004 r., „przy jednoczesnym kontrfaktycznym i niepopartym dowodowo przyjęciu, iż podczas tego Zgromadzenia obecni byli wszyscy członkowie Rady Nadzorczej spółki, jednak bez wskazania I czy II kadencji” 4/ art. 224 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacyjnych zarzutów naruszenia art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 2 i 249 § 1 k.s.h., a także art. 83 k.c. w odniesieniu do rezygnacji wnioskodawcy oraz do „uchwały o powołaniu J. B.”; 5/ art. 386 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosków apelacji organu rentowego od wyroku Sądu pierwszej instancji z dnia 13 lutego 2012 r.

W ocenie skarżącego, za przyjęciem skargi do rozpoznania przemawiały występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne: 1/ jaki podmiot/organ spółki powinien być adresatem oświadczenia woli o złożeniu rezygnacji z funkcji członka zarządu w spółce z o.o. - mając na uwadze „fakt istnienia w spółce rady nadzorczej oraz jednoosobowego składu zarządu spółki - aby można było uznać rzeczoną czynność prawną za skuteczną prawnie/niedotkniętą sankcją nieważności?”; 2/ czy złożenie oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki z o. o. przez



wspólnika i dalsze długotrwałe (nieprzerwane) wykonywanie obowiązków członka zarządu, kierowanie i reprezentowanie spółki w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych w zdecydowanej większości i to najważniejszych spraw spółki - mając przy tym na uwadze nie wykreślenie wpisu do KRS spółki oraz rzekome powołanie po około 3 miesiącach nowego członka zarządu jednoosobowego - pozwala na ustalenie, iż przedmiotowa czynność rezygnacji była czynnością mającą na celu obejście przepisów prawa, a w szczególności art. 116 Ordynacji podatkowej i art. 299 k.s.h., a zatem czy była czynnością nieważną *ex lege* (art. 58 § 1 k.c.)?; 3/ czy złożenie oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki z o. o. przez wspólnika spółki i dalsze długotrwałe (nieprzerwane) wykonywanie obowiązków członka zarządu, kierowanie i reprezentowanie spółki w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych „w zdecydowanej większości i to najważniejszych spraw spółki - mając przy tym na uwadze nie wykreślenie wpisu do KRS spółki oraz rzekome powołanie po około 3 miesiącach nowego członka zarządu jednoosobowego - pozwala na ustalenie, iż przedmiotowa czynność rezygnacji była czynnością naruszającą zasady współżycia społecznego/dobre obyczaje, które powinny znaleźć zastosowanie w stosunkach spółki (tak dotycząc stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych), a w szczególności z zasadą bezpieczeństwa i pewności obrotu oraz zasadą ochrony praw wierzycieli, a zatem w konsekwencji była czynnością nieważną *ex lege* (art.58 § 2 k.c.)?”; 4/ czy złożenie oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki z o. o. przez wspólnika spółki i dalsze długotrwałe (nieprzerwane) wykonywanie obowiązków członka zarządu, kierowanie i reprezentowanie spółki w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych w zdecydowanej większości i to najważniejszych spraw spółki - mając przy tym na uwadze nie wykreślenie wpisu do KRS spółki oraz rzekome powołanie po około 3 miesiącach nowego członka zarządu jednoosobowego - pozwala na ustalenie, iż przedmiotowa czynność rezygnacji była czynnością pozorną i w konsekwencji czynnością nieważną *ex lege* (art. 83 k.c.)?; 5/ czy dalsze długotrwałe (nieprzerwane) wykonywanie po złożeniu rezygnacji przez członka zarządu spółki z o.o. obowiązków członka zarządu tej spółki, kierowanie i reprezentowanie spółki w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych, „przy jednoczesnym nie ujawnieniu zmian w składzie zarządu w KRS spółki pomimo

podjęcia przez spółkę uchwały o powołaniu nowego członka zarządu - powinno się ocenić w kategoriach: a) braku wygaśnięcia mandatu dotychczasowego członka zarządu; albo b) dorozumianego cofnięcia oświadczenia o rezygnacji?"; 6/ czy złożenie oświadczenia o rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki z o.o. przez współnika spółki i dalsze długotrwałe (nieprzerwane) wykonywanie obowiązków członka zarządu, kierowanie i reprezentowanie spółki w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych w zdecydowanej większości i to najważniejszych spraw spółki - „mając przy tym na uwadze nie wykreślenie wpisu do KRS spółki - pozwala uznać, iż uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia współników spółki z o. o. (podjęta po około 3 miesiącach od złożonego oświadczenia o rezygnacji, nie ujawniona w aktach spółki oraz KRS) w przedmiocie powołania nowego członka zarządu jednoosobowego - była czynnością prawnie nieskuteczną z uwagi na brak ważnego/skutecznego złożenia rezygnacji poprzedniego członka zarządu (brak wygaśnięcia mandatu) albo czynnością nieważną z uwagi na jej: a) pozorność lub b) podjęcie w celu obejścia prawa (w szczególności art. 116 Ordynacji podatkowej i art. 299 k.s.h.) lub c) naruszenie zasad współżycia społecznego/dobrych obyczajów, które powinny znaleźć zastosowanie w stosunkach spółki (tak dotyczących stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych), a w szczególności z zasadą bezpieczeństwa i pewności obrotu oraz zasadą ochrony praw wierzycieli?": 7/ czy dowód w procesie sądowym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych na okoliczność złożenia rezygnacji z funkcji członka zarządu spółki z o.o. oraz powołania nowego członka zarządu spółki z o.o. może stanowić „kserokopia oświadczenia o rezygnacji lub kserokopia protokołu NZW spółki z o.o. - w tym nie potwierdzone właściwie przez pełnomocnika procesowego za zgodność z oryginałem (brak miejsca i daty potwierdzenia)?"; 8/ „w jaki sposób wierzyciele publicznoprawni mogą skutecznie realizować swoje uprawnienia w zakresie ochrony prawnej z art. 116 Ordynacji podatkowej, ograniczonej w czasie na podstawie art. 118 Ordynacji podatkowej (w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) – „w sytuacji braku możliwości ustalenia właściwej osoby pełniącej formalnie funkcją członka zarządu spółki z uwagi na długotrwałe nie ujawnianie w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych spółki z o.o. faktu złożenia rezygnacji przez dotychczasowego członka jej zarządu i powołania

następcy, w tym w szczególności w sytuacji dalszego prowadzenia, kierowania i reprezentowania przez dotychczasowego członka spółki - przy jednoczesnym nieskorygowaniu wpisu w KRS?"; 9/ czy „w ramach opisanej wyżej sytuacji faktycznej, w tym długotrwałego utrzymywania przez spółkę (jej organy) wprowadzającego w błąd stanu rzeczy, zasada ochrony praw wierzyciela publicznoprawnego przewidziana w art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - umożliwia wydanie decyzji o odpowiedzialności za zobowiązania składkowe spółki wobec podmiotu podającego się w okresie wymagalności składek za członka zarządu spółki i wykonującego faktycznie nadal czynności zarządcze?”.

Dodatkowo skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 202 § 4 w związku z art. 210 § 1 k.s.h. w zakresie ustalenia właściwego adresata i formy oświadczenia o rezygnacji oraz jej skutków w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością posiadającej radę nadzorczą. Powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., w którego uzasadnieniu stwierdzono, że „rezygnacja ze stanowiska członka zarządu dokonana została niekonwencjonalnie, a odpowiedź na pytanie komu powinna zostać ta rezygnacja złożona - nie jest w obowiązującym stanie prawnym oczywista”. Wskazał w tym zakresie na istnienie rozbieżności w orzecznictwie sądów w tym przedmiocie, opowiadając się za trafnością tej grupy orzeczeń, które przyjmują, że funkcjonowanie rady nadzorczej pociąga za sobą istotne skutki prawne, a dla ważności (skuteczności) rezygnacji z funkcji członka zarządu niezbędne byłoby doręczenie tej rezygnacji radzie nadzorczej lub pełnomocnikowi powołanemu przez wspólników spółki, a nie jednemu z jej wspólników.

W ocenie skarżącego, skarga kasacyjna jest również oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 20 października 2014 r. w sposób niezgodny z wiążącą wykładnią prawa Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 213/13, że W. G. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania składkowe dłużnej spółki od maja 2004 r. aż do lipca 2005 r., podczas gdy Sąd Najwyższy wskazał, że złożenie wniosku o upadłość „nie zwalnia go od odpowiedzialności po dniu 25 kwietnia 2005 r.”.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie o zmianie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 lutego 2012 r. przez oddalenie odwołania wnioskodawcy od zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 grudnia 2009 r. oraz o zasądzenie o kosztów procesu za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo skarżący wniósł o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie oraz z ostrożności procesowej o nieobciążanie go kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za żadną instancję, w tym za postępowanie kasacyjne.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie jako nieuzasadnionej oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się częściowo uzasadniona, chociaż Sąd Najwyższy miał ograniczone możliwości weryfikacji zaskarżonego wyroku ze względu na wcześniejszy wyrok najwyższej instancji sądowej wydany w tej samej sprawie. Co do zasady, zgodnie z art. 398<sup>20</sup> zdanie drugie k.p.c., nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy, który w poprzednim wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., wiążącym Sąd drugiej instancji, dokonał korzystnej dla wnioskodawcy oceny realności i skuteczności złożonej przezeń rezygnacji z członkostwa w zarządzie dłużnej spółki, która zalegała z zapłatą składek na pracownicze ubezpieczenia społeczne i FGŚP. Zarzuty aktualnie weryfikowanej skargi kasacyjnej, tym razem wniesionej przez organ ubezpieczeń społecznych, zmierzały w przeważającym zakresie do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które były podłożem korzystnej dla wnioskodawcy wykładni zagadnień materialnoprawnych dokonanych w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r. Tymczasem niemożność oparcia skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną już

przez Sąd Najwyższy sprawia, że kolejna skarga kasacyjna, która zostaje oparta wyłącznie na takich podstawach, podlega co do zasady oddaleniu jako bezpodstawna lub niezasadna, bez potrzeby dokonywania ponownej merytorycznej oceny kasacyjnych podstaw zaskarżenia. W tej opcji interpretacyjnej, nie zachodzi możliwość „wyłonienia się zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości prawne” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2008 r, IV CSK 317/08, niepublikowany). Tymczasem w kolejnej skardze kasacyjnej organ ubezpieczeń społecznych sformułował liczne zagadnienia prawne, w których w istocie rzeczy kontestował wykładnię materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia dokonaną w wydanym w tej samej sprawie poprzednim wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r., którą Sąd drugiej instancji był związany (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.), czemu Sąd ten dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W szczególności w tym nadal kasacyjnie kontestowanym zakresie (tym razem przez organ ubezpieczeń społecznych) Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., wydanym w tej samej sprawie, wiążąco i stanowczo przesądził, że obecni w dniu 4 lutego 2004 r. na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu udziałowców dłużnej spółki wszyscy członkowie rady nadzorczej „powzięli wiadomość o rezygnacji” wnioskodawcy z członkostwa w zarządzie oraz o powierzeniu tej funkcji innej osobie (J. B.), przeto doszło do skutecznego zrzeczenia się tej funkcji przez wnioskodawcę. Od tej daty „niewątpliwie uznawać należy, że W. G. przestał być członkiem zarządu”, a zatem nie był podmiotem subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składowe spółki, którą przestał zarządzać, skoro miał skutecznie zrezygnować z funkcji dyrektora - członka jednoosobowego zarządu. W tym poprzednim wyroku Sąd Najwyższy uznał za nieistotną „niekonwencjonalną” formę zrzeczenia się przez wnioskodawcę funkcji członka zarządu, wskazując, że w sprawie „istnieje pismo zawierające rezygnację i ważne jest tylko przyjęcie oświadczenia w nim zawartego do wiadomości przez organ uprawniony”. Także inne doktrynalne kontrowersje dotyczące niezachowania wymagań formalnych zrzeczenia się członkostwa w zarządzie dłużnej spółki (nieujawnienia zmian składu jej nowego zarządu w Krajowym Rejestrze Sądowym), w poprzedniej ocenie Sądu Najwyższego, nie miały „materialnoprawnego znaczenia w zakresie odpowiedzialności członka

zarządu za zobowiązania spółki”, także dlatego, że „w przypadku, gdy rezygnację składa jedyny członek zarządu, wniosek o zmianę KRS może praktycznie złożyć dopiero nowo powołany zarząd”. W dalszej części uzasadnienia poprzedniego wyroku Sąd Najwyższy wykluczył też związenie „ustaleniami sądów ferujących swe rozstrzygnięcia na podstawie przepisów prawa upadłościowego i naprawczego i k.s.h.”, stanowczo konkludując, że „należy W. G. uwolnić od tej odpowiedzialności”, co nie zwalniało go od odpowiedzialności za zaległości składkowe „po dniu 25 kwietnia 2005 r.”. W sytuacji wiążącego przesądzenia o skutecznej rezygnacji wnioskodawcy z funkcji jednoosobowego zarządu dłużnej spółki bez istotnego znaczenia był kontestowany w skardze kasacyjnej sporny status wnioskodawcy jako prokurenta podejmującego nadal rozmaite istotne czynności zarządu spółki, który - nie będąc już członkiem zarządu - nie jest podmiotem subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości podatkowe ani składkowe dłużnej spółki. Ta przyjęta linia interpretacyjna w zwykłym (trzyosobowym) składzie Sądu Najwyższego wiązała Sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy i nie mogła być skutecznie kontestowana w skardze kasacyjnej na podstawach sprzecznych lub rozbieżnych z wiążącą Sąd drugiej instancji wykładnią kontrowersji prawnych w tej samej sprawie (art. 398<sup>20</sup> k.p.c.). Oznaczało to, że także kolejny zwykły (trzyosobowy) skład najwyższej instancji sądowej nie miał podstaw prawnych do weryfikacji wiążącej Sąd drugiej instancji korzystnej dla wnioskodawcy wykładni Sądu Najwyższego dokonanej już poprzednio w tej samej sprawie. W konsekwencji Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną organu ubezpieczeń społecznych nie może orzekać rozbieżnie, ani tym bardziej dokonywać odmiennej interpretacji podstaw kasacyjnego zaskarżenia tym razem na niekorzyść wnioskodawcy, jeżeli jego wcześniejsza skarga kasacyjna została uwzględniona przez poprzedni skład najwyższej instancji sądowej wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. (art. 384 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

Tym niemniej wobec załączenia do skargi kasacyjnej jednolitych wyroków sądów administracyjnych wydawanych na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej w „podobnych” sprawach podatkowych, w których dominowała utrwalona wykładnia, że „faktyczne wykonywanie obowiązków członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością także po formalnej rezygnacji z tej funkcji

powoduje odpowiedzialność tego podmiotu, przewidzianą w art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej”, którą akceptował także Sąd Najwyższy przy orzekaniu o subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządu za zaległości składkowe (por. wyrok z 9 października 2006 r., II UK 47/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 296), skład rozpoznający skargę kasacyjną organu ubezpieczeń społecznych rozważał możliwość przedstawienia w tej sprawie zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego w celu zapobieżenia rozbieżności w orzekaniu na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, czy prawnie skuteczne jest uchylenie się od odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zaległości składkowe, jeżeli pomimo formalnej rezygnacji z tej funkcji wykonuje on nadal istotne czynności zarządu niewypłacalną już spółką? Tymczasem jednak na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik wnioskodawcy przedłożył wydane w sprawie podatkowej wnioskodawcy orzeczenia sądów administracyjnych, w których sądy te w istocie rzeczy odstąpiły od utrwalonej linii orzeczniczej sądownictwa administracyjnego, podzielając „niekonwencjonalną” wykładnię Sądu Najwyższego zawartą w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 213/13. Ostatecznie została wydana decyzja o umorzeniu postępowania w sprawie orzeczenia odpowiedzialności wnioskodawcy jako członka zarządu za zaległości podatkowe dłużnej spółki powstałe w spornych okresach. W konsekwencji odpadło potencjalne uzasadnienie przekazania składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego w celu uniknięcia rozbieżności orzeczniczych na tle przedmiotowej sprawy, która wszakże ze względu na długotrwałe i rozbieżne osądzanie zakresu odpowiedzialności wnioskodawcy za sporne zaległości składkowe wymagała dokonania finalnego osądu.

W tej kwestii Sąd Najwyższy miał na uwadze, że poprzedni skład orzekający najwyższej instancji sądowej miarodajnie przesądził, iż do rezygnacji wnioskodawcy z funkcji członka nie doszło w dniu 29 listopada 2003 r., ale dopiero w dniu 4 lutego 2004 r. odbycia walnego zgromadzenia, na którym byli obecni wszyscy członkowie rady nadzorczej i „przyjęli do wiadomości” oświadczenie wnioskodawcy o skutecznej rezygnacji z funkcji członka zarządu. W tej samej dacie na funkcję dyrektora-członka (jednoosobowego) została powołana inna osoba, potencjalnie

odpowiedzialna za zaległości składkowe dłużnej spółki, która powinna być postawiona w stan upadłości „znacznie wcześniej”. Taka terminowa sekwencja zdarzeń oznaczała wszakże, że ewidentnie spóźnione było złożenie wniosku o upadłość dłużnej spółki dopiero 25 kwietnia 2005 r. nie tylko przez wnioskodawcę, ale także przez powołanego w jego miejsce nowego członka jednoosobowego zarządu spółki, skoro „z opinii biegłego z zakresu księgowości wynikało, iż wniosek o ogłoszenie upadłości powinien być zgłoszony: na początku kwietnia 2002 roku, a najpóźniej na początku 2002 roku - ze względu na brak wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań, a najpóźniej na dzień 31 grudnia 2003 roku ze względu na wyższą wartość zobowiązań od wartości spółki”. Taki stan rzeczy oznaczał, że wnioskodawca, który 4 lutego 2004 r. miał skutecznie zrezygnować z funkcji członka zarządu dłużnej spółki, nie złożył we właściwym terminie, liczącym najpóźniej od 31 grudnia 2003 r. wniosku o jej upadłość. Takiego warunku nie spełnił także jego następca na funkcji członka jednoosobowego zarządu, który powinien taki wniosek złożyć niezwłocznie (w okresie 14 dni) po objęciu jednoosobowego zarządu niewypłacalnej spółki, która - według niekontestowanej przez strony opinii biegłego - znajdowała się w stanie wymagającym zgłoszenia wniosku o upadłość najpóźniej do 31 grudnia 2003 r. Skoro jednak wnioskodawca nie złożył wniosku o upadłość we właściwym czasie, to nie było potrzeby oceny, czy taki wniosek „we właściwym czasie” mógł złożyć w ciągu 14 dni po ponownym objęciu funkcji członka zarządu, licząc od 11 kwietnia 2005 r. Wszystko to oznaczało tyle, że skoro wnioskodawca nie był członkiem zarządu dłużnej spółki w okresie od 4 lutego 2004 r. do 10 kwietnia 2005 r., to stosownie do wiążącej wykładni poprzedniego składu najwyższej instancji sądowej, który wcześniej uwzględnił skargę kasacyjną wnioskodawcy, nie może on być obarczony subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe dłużnej spółki powstałe, (których termin płatności upływał) w okresach, w których zrezygnował i nie pełnił funkcji członka zarządu odpowiedzialnego za sporne zaległości składkowe (art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej). W tym zakresie Sąd Najwyższy uwzględnił jednak częściowo skargę kasacyjną orzekając reformatoryjnie przez skorygowanie („skrócenie”) okresu, za który wnioskodawca nie ponosi odpowiedzialności za zaległości składkowe dłużnej spółki (art. 398<sup>16</sup> k.p.c.), a w pozostałym zakresie



oddalił skargę kasacyjną, bez proceduralnych możliwości weryfikacji podstaw i zarzutów skargi kasacyjnej, które były przedmiotem kasacyjnego osądu tej samej sprawy we wcześniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r. (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

Pomimo to skład orzekający uznał za potrzebne wyrażenie kilku refleksji prawnych dotyczących legalności zachowań niektórych członków zarządów spółek prawa handlowego, którzy co najmniej *prima facie* zmierzają do kontrowersyjnego unikania subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe dłużnych spółek przez składanie „rezygnacji” z zarządzania faktycznie niewypłacalnymi spółkami. Wprawdzie, zgodnie z art. 202 § 4 k.s.h. mandat członka zarządu spółki z o.o. wygasa, między innymi, wskutek rezygnacji, ale nie oznacza to, że taka czynność nie podlega krytycznej jurysdykcyjnej ocenie pod kątem potencjalnych wad oświadczenia woli, w tym pozorności rezygnacji w razie nieprzerwanego faktycznego i dalszego sprawowania zarządu pomimo formalnej rezygnacji z mandatu członka zarządu, albo jako czynności zmierzającej do ewidentnego obejścia przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego w celu pokrzywdzenia wierzycieli lub beneficjentów zaległości składkowych. Przy osądzie subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządów spółek z o.o. nie wolno tracić najbardziej istotnych okoliczności jurysdykcyjnego osądu takich sporów, w tym tego, że wierzycielem zaległości składkowych jest nie tylko organ ubezpieczeń społecznych, ale przede wszystkim ubezpieczeni, za których spółka ani jej członkowie zarządu nie zapłacili należnych składek na składkowe okresy ubezpieczenia społecznego, którymi są okresy opłacania takich składek. Wymaga to szerszego, niejako „horyzontalnego” kontekstu i krytycznej potrzeby oceny rezygnacji („ucieczki”) z funkcji członka zarządu dłużnych spółek dla uniknięcia ryzyka obarczenia subsydiarną odpowiedzialnością za zaległości składkowe nieprofesjonalnie zarządzanej spółki, co „przenosi się” na życiowe uprawnienia ubezpieczonych, którzy ubiegają się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego z uwzględnieniem składek, których nie uregulował płatnik ani podmioty subsydiarnie odpowiedzialne za długi składkowe. Jest to szczególnie ważne w przypadkach ubiegania się o długoterminowe świadczenia z ubezpieczeń społecznych, w których nie opłacanie należnych składek może wywoływać rozmaite kontrowersje prawne w zakresie

wysokości świadczeń należnych ubezpieczonym za składkowe okresy podlegania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. W złożonych stosunkach ubezpieczenia społecznego najistotniejsze znaczenie ma ochrona życiowych uprawnień uprawnionych ubezpieczonych, którzy przepracowali składkowe okresy ubezpieczenia, chociażby płatnik ani podmiot subsydiarnie odpowiedzialny za zaległości składkowe nie uregulował należnych składek za przepracowane przez ubezpieczonych okresy składkowe. Ochrona prawna ubezpieczonych nie powinna być naruszana, a w szczególności „osłabiana” przez jurysdykcyjną „tolerancję” dla uchylania się od odpowiedzialności za zaległości składkowe członków zarządów spółek (płatników) odpowiedzialnych za rzetelne opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne, którzy doprowadzili zarządzane spółki także do stanu „składkowej” niewypłacalności. W tym zakresie ubezpieczeni mają prawo oczekiwać, że członek zarządu spółki prawa handlowego, który przyczynił się lub doprowadził do stanu niewypłacalności, upadłości lub bankructwa nieprofesjonalnie zarządzanej spółki, nie powinien uniknąć („uciec od”) subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe dłużnej spółki (art. 116 Ordynacji podatkowej) przez złożenie „rezygnacji” z funkcji członka zarządu, która następuje z oczywistym obejściem przepisów prawa oraz nazwanych i nienazwanych zasad współżycia społecznego, a ponadto z ewidentnym pokrzywdzeniem ubezpieczonych, którzy przepracowali składkowe okresy ubezpieczenia, a płatnik (spółka) ani subsydiarnie odpowiedzialni członkowie zarządu nie uregulowali należnych za te okresy składek, naruszając także interesy majątkowe organu ubezpieczeń społecznych (art. 58 k.c. w opozycji do art. 202 § 4 k.s.h.). Oznacza to, że w żadnym razie subiektywny interes członków zarządów spółek prawa handlowego w unikaniu subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe nieprofesjonalnie zarządzanych i nierzetelnych płatników składek na ubezpieczenia społeczne nie powinien ograniczać praw ubezpieczonych, którzy z tytułu przepracowanych okresów składkowych nie powinni być pozbawieni prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego uzależnionych od opłacenia lub zasądzenia zaległości składkowych od ich płatników lub podmiotów subsydiarnie odpowiedzialne za takie zaległości.

Końcowo warto zwrócić uwagę, że przy ocenie waloru prawnego i potencjalnej skuteczności oświadczenia o rezygnacji z funkcji (mandatu) członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie (art. 202 § 5 k.s.h.). Oznacza to, że w przypadku rezygnacji z funkcji członka zarządu złożonej „bez ważnego powodu”, którym z pewnością nie jest subiektywny zamiar uniknięcia subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe nieprofesjonalnie zarządzanej spółki, rezygnujący jest ponadto odpowiedzialny za szkodę (art. 746 § 2 k.c.). Ponieważ jednak taki aspekt sprawy nie pojawił się w przedmiotowej procedurze odwoławczej ani nie miał istotnego znaczenia dla dokonania kasacyjnego osądu Sąd Najwyższy nie rozwijał tego wątku potencjalnej odpowiedzialności wnioskodawcy. Tym niemniej zasygnalizowane okoliczności powinny skłaniać do rygorystycznej interpretacji oczywiście kontrowersyjnej legalności składania rezygnacji z funkcji członków zarządu w celu unikania ponoszenia ryzyka subsydiarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe spółek prawa handlowego, których nieopłacenie przez płatników składek (dłużne spółki) lub nie przeniesienie subsydiarnej odpowiedzialności na członków ich zarządów może ograniczać istotne życiowe interesy ubezpieczonych beneficjentów opłaconych składek, tyle że przy rozpoznawaniu przedmiotowej (drugiej) skargi kasacyjnej wniesionej w tej samej sprawie, tym razem przez skarżący organ, Sąd Najwyższy nie miał proceduralnych i materialnoprawnych podstaw ani możliwości dokonywania ponownej weryfikacji przedmiotu sporu w sposób odmienny lub rozbieżny do interpretacji dokonanej w poprzednim wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 r.

kc